



WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 12 marca 2025 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Krzysztof Staryk (przewodniczący)

SSN Piotr Prusinowski (sprawozdawca)

SSN Romualda Spyt

w sprawie z odwołania E. K.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych

o świadczenie rehabilitacyjne z ubezpieczenia wypadkowego,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy i Ubezpieczeń

Społecznych w dniu 12 marca 2025 r.,

skargi kasacyjnej organu rentowego od wyroku Sądu Okręgowego - Sądu Pracy

i Ubezpieczeń Społecznych w Kaliszu

z dnia 26 lutego 2024 r., sygn. akt V Ua 4/24,

oddala skargę kasacyjną.

[SOP]

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 26 lutego 2024 r. Sąd Okręgowy w Kaliszu oddalił apelację Zakładu Ubezpieczeń Społecznych, wniesioną od wyroku Sądu Rejonowego w Kaliszu z dnia 19 grudnia 2023 r., w którym zmieniono decyzje organu rentowego z

dnia 16 lutego 2023 r. i z dnia 15 marca 2023 r. w ten sposób, że przyznano wnioskodawcy prawo do świadczenia rehabilitacyjnego od dnia 24 stycznia 2023 r. do dnia 22 lipca 2023 r. z ubezpieczenia wypadkowego w wysokości 100% podstawy wymiaru.

Sądy obu instancji dokonały zbieżnych ustaleń faktycznych. Przyjęły, że wnioskodawca podlegał ubezpieczeniom społecznym, w tym wypadkowemu z tytułu zatrudnienia u płatnika. Pracę świadczył na stanowisku kierowcy - ładowniczka od dnia 31 grudnia 1994 r. W ostatnim okresie zatrudnienia odwołujący się przewoził kontenery z odpadami wielkogabarytowymi. W dniu 25 lipca 2022 r. wnioskodawca na składowisko odpadów przywiózł kontener z odpadami wielkogabarytowymi. Aby zdjąć siatkę zabezpieczającą odpady wszedł na ramę samochodu. Podczas zdejmowania siatki poślizgnął się i upadł na betonową płytę. Wskutek upadku doznał złamania kości biodrowej lewej, kości promieniowej lewej oraz złamania żebra III i IV po stronie lewej.

Odwołujący się odbył instruktaż stanowiskowy. Przechodził również szkolenia okresowe z zakresu bhp. Na szkoleniach tych był instruowany, iż aby zdjąć z kontenera siatkę zabezpieczającą odpady winien najpierw ściągnąć kontener z samochodu, po czym ponownie wciągnąć kontener na samochód i wtedy dopiero rozładować odpady.

W praktyce kierowcy przewożący odpady wielkogabarytowe siatkę z kontenera ścigali i nadal ściągają stojąc na ramie samochodu. Bezpośredni przełożeni kierowców uważają, iż kontrola sposobu wykonywania pracy przez kierowców w zakresie przestrzegania przepisów bhp nie należy do ich obowiązków. Dlatego też kontroli takiej nie sprawują mimo, iż mają taką możliwość.

Odwołujący się również wcześniej ulegał wypadkom przy pracy. Między innymi w dniu 8 lutego 2013 r. - tak jak w przypadku zdarzenia z dnia 25 lipca 2022 r. - wskutek poślizgnięcia spadł z ramy samochodu podczas ściągnięcia siatki zabezpieczającej ładunek. Wówczas pracodawca nie zarzucił mu, że działał w warunkach rażącego niedbalstwa.

Sąd pierwszej instancji nie miał wątpliwości, że opisane zdarzenie stanowiło wypadek przy pracy w rozumieniu art. 3 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 30 października 2002 r. o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób

zawodowych (jednolity tekst: Dz.U. z 2022 r., poz. 2189 – dalej jako ustawa wypadkowa). Nie podzielił jednak stanowiska organu rentowego, że ubezpieczony wypełnił przesłanki z art. 21 ust. 1 ustawy wypadkowej. W szczególności nie udowodniono, że zachowanie odwołującego się, czyli ściąganie siatki z ramy samochodu było wyłączną przyczyną wypadku. W tym ujęciu Sąd pierwszej instancji podkreślił, że w myśl § 40 ust. 1 rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Socjalnej z dnia 26 września 1997 r. w sprawie ogólnych przepisów bezpieczeństwa i higieny pracy (jednolity tekst: Dz.U. z 2003 r. Nr 169, poz. 1650) pracodawca jest obowiązany zapewnić systematyczne kontrole stanu bezpieczeństwa i higieny pracy ze szczególnym uwzględnieniem organizacji procesów pracy, stanu technicznego maszyn i innych urządzeń technicznych oraz ustalić sposoby rejestracji nieprawidłowości i metody ich usuwania. W ocenie Sądu pracodawca zatrudniający odwołującego się nie dopełnił tego obowiązku, gdyż bezpośredni przełożeni kierowców przewożących odpady wielkogabarytowe nie nadzorowali i nadal nie nadzorują, czy kierowcy wypełniają swe obowiązki zgodnie z zasadami bezpiecznej pracy. Wręcz uważają, że powinność ta nie wchodzi w zakres ich obowiązków. Konsekwencją braku nadzoru jest to, iż zarówno przed zdarzeniem z dnia 25 lipca 2022 r., jak i po tym zdarzeniu większość kierowców zdejmuje siatkę zabezpieczającą z podestu pojazdu, co w sposób oczywisty przyspiesza rozładunek.

Sąd pierwszej instancji wskazał również na brak konsekwencji pracodawcy, który takie samo zdarzenie z udziałem ubezpieczonego z 2013 r. uznał za zgodne z zasadami bezpiecznej pracy. W przypadku nieprzestrzegania przez pracownika i pracodawcę bezpiecznych metod pracy, winę za spowodowanie wypadku przy pracy ponoszą obie strony stosunku pracy, co wyklucza możliwość zastosowania art. 21 ust. 1 ustawy wypadkowej. Sąd odwoławczy podzielił w całości stanowisko zaprezentowane przez Sąd Rejonowy.

Skargę kasacyjną wywiódł organ rentowy, zaskarżył wyrok Sądu Okręgowego w całości, zarzucając mu naruszenie art. 21 ust. 1 ustawy wypadkowej przez jego niezastosowanie w sytuacji, gdy wyłączną przyczyną wypadku było udowodnione naruszenie przez ubezpieczonego przepisów dotyczących ochrony życia i zdrowia, spowodowane przez niego co najmniej wskutek rażącego niedbalstwa i nie wystąpiła żadna inna przyczyna wypadku, w szczególności pracodawca w żaden sposób nie

przyczynił się do niego wielokrotnie przeszkalając ubezpieczonego co do zasad postępowania, które ubezpieczony świadomie naruszył.

Kierując się zgłoszonym zarzutem, organ rentowy domagał się uchylenia zaskarżonego wyroku i orzeczenia co do istoty sprawy przez zmianę wyroku Sądu pierwszej instancji i oddalenie odwołania, ewentualnie przez uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi drugiej instancji do ponownego rozpoznania.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna nie jest trafna, nie powinna również zostać przyjęta do rozpoznania, gdyż nie jest oczywiście uzasadniona, jak również w sprawie nie występuje istotne zagadnienie prawne.

Konkluzja ta staje się zrozumiała, jeśli uwzględni się, że podstawą skargi kasacyjnej nie mogą być zarzuty dotyczące ustalenia faktów lub oceny dowodów (art. 398³ § 3 k.p.c.), a Sąd Najwyższy związany jest ustaleniami faktycznymi stanowiącymi podstawę zaskarżonego orzeczenia (art. 398¹³ § 2 k.p.c.). Oznacza to, że jeśli Sąd Okręgowy dał wiarę dowodom i ustalił, że przyczyną wypadku przy pracy było nie tylko zachowanie ubezpieczonego, to nie dochodzi do uchybienia art. 21 ust. 1 ustawy wypadkowej w sposób opisany przez organ rentowy. Zakład Ubezpieczeń Społecznych formułując podstawę skargi kasacyjnej założył, że „wyłącznie przyczyną wypadku było udowodnione naruszenie przez ubezpieczonego przepisów dotyczących ochrony życia i zdrowia”, jak również, że „nie wystąpiła żadna inna przyczyna wypadku”, w tym „w szczególności pracodawca w żaden sposób nie przyczynił się do niego wielokrotnie przeszkalając ubezpieczonego”. Problem w tym, że wskazane założenie nie znajduje odzwierciedlenia w wiążących Sąd Najwyższy ustaleniach faktycznych. Sąd odwoławczy uznał bowiem za miarodajne przyczynienie się przełożonych ubezpieczonego, jak również pracodawcy do zaistnienia wypadku przy pracy. W tym okolicznościach, jest pewne, że nie mogło dojść do naruszenia art. 21 ust. 1 ustawy wypadkowej w sposób postulowany przez organ rentowy.

W orzecznictwie Sądu Najwyższego (wyrok z dnia 9 czerwca 2016 r., III UK 158/15, LEX nr 2124045) wyjaśniono już, że w myśl art. 21 ust. 1 ustawy wypadkowej

świadczenia z ubezpieczenia wypadkowego nie przysługują ubezpieczonemu, gdy wyłączną przyczyną wypadków, o których mowa w art. 3 tej ustawy, było udowodnione naruszenie przez ubezpieczonego przepisów dotyczących ochrony życia i zdrowia, spowodowane przez niego umyślnie lub wskutek rażącego niedbalstwa. Przepis ten dla pozbawienia ubezpieczonego prawa do świadczeń z ubezpieczenia wypadkowego wymaga zatem, aby wyłączną (jedyną) przyczyną wypadku było zawinione zachowanie ubezpieczonego, polegające na naruszeniu przez niego przepisów dotyczących ochrony życia i zdrowia. Zachowanie ubezpieczonego stanowi jedyną (wyłączną) przyczynę wypadku wówczas, gdy oprócz tego zachowania, nie występują inne przyczyny wypadku, w szczególności działania lub zaniechania innych osób, które mogą być oceniane jako bezpośrednia lub pośrednia współprzyczyna zdarzenia. Badanie wpływu większej liczby przyczyn (współprzyczyn) na wystąpienie wypadku, należy oceniać według kryterium prawa cywilnego, czyli założeń adekwatnego związku przyczynowego, umożliwiających odpowiedź na pytanie, czy wypadek stanowi normalne następstwo wyłącznie określonego działania lub zaniechania ubezpieczonego, czy też wystąpiła jakakolwiek przyczyna niezależna od pracownika (zachowanie innych jego uczestników lub zaniedbanie organizacyjno-techniczne pracodawcy), która wpłynęła na powstanie wypadku.

Przedstawione zapatrywanie skonfrontowane z wiążącymi w sprawie ustaleniami faktycznymi prowadzi do jednoznacznej konkluzji. Oczywiście jest, że świadome tolerowanie przez przełożonych i pracodawcę nagannych zachowań pracowników w sferze ochrony życia i zdrowia, nie pozwala na konstatację, że wyłączną (jedyną) przyczyną wypadku przy pracy było udowodnione naruszenie przez ubezpieczonego przepisów dotyczących ochrony życia i zdrowia. Dodać do tego trzeba (za wyrokiem Sądu Najwyższego z dnia z dnia 3 grudnia 2013 r., II UK 169/13, LEX nr 1421810), że występowanie jakiejkolwiek współprzyczyny wypadku uniemożliwia stosowanie konstrukcji utraty prawa do świadczeń z art. 21 ust. 1 ustawy wypadkowej, albowiem z tego punktu widzenia nie ma znaczenia ani to, która z przyczyn wypadku miała większy ciężar gatunkowy, ani to, w jakim ewentualnie zakresie ubezpieczony przyczynił się do zdarzenia. Istotne jest tylko, że istniały także inne przyczyny wypadku.

Skoro nie doszło do uchybienia prawu, a zgłoszona podstawa skargi kasacyjnej okazała się chybiona, to na podstawie art. 398¹⁴ k.p.c. należało orzec jak w sentencji.

T.L.

[a.]